PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, poniedziałek 18 kwietnia 1932 r. Nr. 88

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 16.IV, zamieszcza artykuł p. t. „Niemiecka klęska", w którym omawia ostatni układ handlowy niemiecko-polski. Autor podnosi, że układ przynosi szkodę rolnictwu niemieckiemu prowincyj wschodnich; w d. c. autor zarzuca niemieckiej polityce zagranicznej, że nie chodzi jej wcale o uwzględnienie trudnego położenia rolnika niemieckiego. Autor stara się przedstawić, że Polska znajduje się w tak trudnem położeniu gospodarczem, iż można było uzyskać od niej lepsze warunki.

Der Tag 16.IV, ponownie alarmuje opinję rzekomemi przygotowaniami zbrojnemi Polski do wkroczenia w granice Niemiec. Artykuły noszą tytuły: „Polska igra z ogniem", „Prowokacyjne manewry na wschodniej granicy Nieniec".

Völkischer Beobachter 17.IV, na czele Nr. zamieszcza artykuł p. t. „Polen fordert Verbot der S. A. — Danzig" i podkreśla, że podobnie jak rewizje w Prusach były sygnałem do rewizyj w Czechosłowacji u tamtejszych oddziałów „sportowych" narodowych socjalistów, tak i Polskę zachęciło rozwiązanie oddziałów szturmowych przez Brüninga i Groenera do żądania rozwiązania oddziałów szturmowych na terenie Gdańska, który — zdaniem dziennika — „dzięki narodowym socjalistom stał się rzeczywiście twierdzą niemczyzny". Dziennik podnosi, że to żądanie polskie jest „druzgocącem osądzeniem postępowania Brüninga i Groenera, partji centrowej i jej pomocników".

Boersen Zeitung 16.IV, pisze, że Polska nie może odmawiać Niemcom prawa zastępowania interesów Wolnego Miasta w sprawie obrotu uszlachetniającego. Chodzi bowiem w pierwszym rzędzie o obronę niemieckich interesów eksportowych. Rząd Rzeszy domagając się restytucji dotychczasowych możliwości eksportu niemieckiego do Gdańska powoła się na porozumienie handlowe polsko - niemieckie z 26 marca b. m. „Boersen Ztg" wzywa rząd Rzeszy, aby zrezygnował z protestu, jako niecelowego, a z końcem maja b. r. t. j. w terminie upływania porozumienia warszawskiego wypowiedział umowę.

Prasa niemiecka 16 i 17 IV, podaje wiadomość o wystąpieniu senatu gdańskiego do Ligi Nar. ze skargą na zakaz rządu polskiego wywożenia do Polski niektórych towarów gdańskich.

Deutsche Tageszeitung 17.IV, pisze p. t. „Polskie intrygi przeciwko Gdańskowi", że źródłem informacji o rzekomem przeniesieniu siedziby hitlerowców do Gdańska była socjalistyczna „Danz. Volksstimme", która zwalcza obecne władze gdańskie. Dziennik ten posłużył prasie polskiej i francuskiej do kampanji, zmierzającej do skłonienia Ligi Nar. do wywarcia nacisku na Gdańsk.

Gdańska prasa niemiecka z 16.IV, podaje komunikat PAT'a o uwzględnieniu przez rząd polski starań tej części kupiectwa gdańskiego, która wyrzekła się sprowadzania towarów kontyngentowych do Gdańska, i zaznacza, że zarządzenie to przyniesie pewną chwilową ulgę kupiectwu gdańskiemu. O ile jednak miałoby ono na celu przesądzenie zasadniczej sprawy kontyngentu z punktu widzenia prawnego, to posunięcie rządu polskiego byłoby szkodliwe i niebezpieczne dla interesów Gdańska.

Neue Zürcher Ztg. 14.IV, w koresp. z Warszawy pisze, że w kołach tutejszych wywołała żywe zainteresowanie wiadomość o rozwiązaniu oddziałów hitlerowskich. Sądzą tutaj — pisze koresp., — że znacznie poprawiłyby się stosunki, gdyby Gdańsk zdecydował się na ograniczenie działalności organizacyj prawicowo - radykalnych.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Tageszeitung 17.IV, p. t. „Polens Bittgang nach Paris" pisze, że min. Kühn udał się do Paryża celem uzyskania dla Polski nowej pożyczki. Da-

lej dziennik pisze o trudnościach, jakie spotykają zamówienia sowieckie w Polsce, ponieważ Bank Polski nie chce przejmować gwarancji na weksle sowieckie.

Dzień Kowieński 14 i 15.IV, zamieszcza obsz. art. (Jawnuty) p. t. „Reforma ustroju w Polsce" w którym przychylnie ustosunkowuje się do dążenia marsz. Piłsudskiego, zmierzającego do reorganizacji ustroju Rzeczypospolitej przez wprowadzenie w życie równowagi pomiędzy władzą ustawcdawczą i wykonawczą. „W zrozumieniu marsz. Piłsudskiego — pisze autor — parlament winien skupiać i przez szereg lat utrzymywać w ramach łącznego działania żywioły i osoby o sprzecznych ze sobą interesach osobistych lub stanowych dla solidarnej pracy na rzecz państwa w tych granicach, jakie nakreślają nakazy racji stanu, przed któremi wszyscy obywatele muszą uchylić czoła. Cementem, łączącym poszczególne ugrupowania parlamentarne, winno być wyrzeczenie się, lub odsunięcie na inne pola, czy też na odpowiedniejszy czas wszelkich zagadnień, które różnią a nie łączą, które nasuwają wątpliwość z punktu widzenia państwa, jako całości. Jak się okazało, zasada ta, sumiennie i głęboko pojęta, jest wiązadłem tak silnem, iż Bezpartyjny Blok, złożony właśnie z najrozmaitszych żywiołów: kapitalistów i ludzi pracy, ziemian i chłopów, obywateli różnych narodowością i wyznaniem utrzymuje się i nadal rozwija. Jednocześnie każdy rozsądny człowiek w Polsce zrozumiał, iż u źródła wszelkiej pracy państwowej musi zawsze stać założenie działania dla dobra Rzeczypospolitej jako całości. Wielka reforma ustrojowa, zapoczątkowana przez Bezpartyjny Blok, ma na celu realizację idei, przyświecających Piłsudskiemu, który pragnie aby Polska stała się republiką w najlepszem słowa tego znaczeniu, to jest emanacją wszystkich wartości twórczych narodu, dziełem zbiorowej ofiarnej pracy elity społeczeństwa".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 16.IV, pisze, że list prezydenta Hindenburga do min. Groenera, wyjaśniający, że należy jednakowo traktować organizacje wojskowe wszystkich partyj, odznacza się nastawieniem ponadpartyjnem i będzie najżyczliwiej powitany przez sfery narodowe. W ten sposób prezydent Rzeszy sam oddalił od siebie zarzut, iż zbyt daleko poszedł w poparciu wniosków rządu Rzeszy, szczególnie, gdy chodziło o teren Prus.

The Times 14.IV, w art. wst. p. t. „Odważny krok" omawia decyzję rządu niemieckiego rozwiązania oddziałów hitlerowskich. Za jedyne możliwe tu niebezpieczeństwo autor uważa to, że decyzja — być może — została powzięta zbyt późno, by przeszkodzić rozruchom. Powody, podane przez rząd, są bardzo przekonywujące. Utrzymywanie przez partję polityczną siły wojskowej, która jest niezależna od rządu narodowego a nawet wrogo dla niego usposobiona, oznacza utrzymywanie państwa w państwie, i bez względu na jej pokojowe oświadczenia musi być niebezpieczeństwem dla pokoju danego kraju. Dla innych narodów — pisze autor — zawsze było kwestją niezrozumiałą, dlaczego rząd niemiecki tak długo wahał się z podjęciem wyzwania, rzuconego jego autorytetowi.

The Daily Telegraph 14.IV, omawiając w art. wst. rozwiązanie odziałów hitlerowców, pisze, że faktycznie, oddziały te były — prawie, że pod każdym względem — regularnem wojskiem. Autor podkreśla, że rzekomy cel, dla którego były stworzone, a mianowicie obrona przed ruchem komunistycznym, — był uzasadnieniem zupełnie niewystarczającem, bowiem policja zawsze mogła sprostać zadaniom zwalczania komunizmu.

The Manchester Guardian 14.IV, w art. wst. pisze: Rząd niemiecki nareszcie zdecydował się zaryzykować próbę rozwiązania oddziałów szturmowych Hitlera. Istnienie prywatnych armij jest samo w sobie anomalją w państwie demokratycznem i oznacza niebezpieczeństwo dla porządku. Niewątpliwie, rząd niemiecki już dawno zdawał sobie z tego sprawę, lecz jednocześnie jasno widział trudność rozwiązania wojsk hitlerowskich, których stan liczebny wynosi 400.000, gdy całkowita armja niemiecka liczy 100.000 żołnierzy. Jeżeli obecnie rząd Brüninga zwycięży, całe Niemcy odetchną lżej. Poza granicami Niemiec, specjalnie we Francji powodzenie to będzie miało wpływ uspakajający.

NIEMCY A Z. S. R. R.

Cała prasa niemiecka z 16 i 17.IV, poświęca notatki 10-tej rocznicy zawarcia traktatu sowiecko-niemieckiego w Rapallo i przytacza treść wywiadu Litwinowa, udzielonego przedstawicielom prasy zagranicznej w Genewie.

Berliner Tageblatt 16.IV, w art. wst. omawia 10-lecie traktatu rapalskiego i podnosi, że wówczas państwa sprzymierzone miały takie same szansy zawarcia z Rosją podobnego traktatu; fakt, że zawarły go Niemcy, nie dowodzi jeszcze, że ten traktat jest skierowany przeciw zachodowi. Wejście Niemiec do Ligi Narodów i pakt lokareński dowodzą, że Niemcy zachowały zupełną swobodę działania. Dziennik w końcu podnosi, że z biegiem lat Niemcy nauczyły się oceniać traktat rapalski według jego istotnej wartości i rozumieją wewnętrzne trudności, z jakiemi walczą Sowiety.

Kölnische Ztg. 16.IV, w artykule z powodu 10-lecia traktatu rapalskiego podkreśla, że decydujące znaczenie w tym okresie dla polityki zagranicznej Niemiec i Rosji „miał nie traktat, lecz duch z Rapallo". Główną cechą traktatu do dnia dzisiejszego jest jego charakter antywersalski. Rosja pod względem polityczno - geograficznym nie jest bezpośrednio złączona z polityką europejską, ale mimo to dla Niemiec, znajdujących się w bardzo trudnem położeniu po wojnie światowej, było rzeczą pożyteczną, że wiele zagadnień mogły rozwiązywać nie osamotnione, lecz mające po swej stronie Rosję.

Izwiestja 16.IV, w art. p. n. „Rapallo", piszą, iż podpisanie traktatu w Rapallo było aktem wielkiej doniosłości politycznej nie tylko dla Sowietów ale także dla Niemiec. Traktat wykazał, iż stosunki między Sowietami i państwami kapitalistycznemi mogą być oparte na zasadzie równouprawnienia i uwzględnienia interesów obu kontrahentów. Sowiecka polityka zagraniczna stoi na stanowisku, iż dwa systemy gospodarcze: kapitalistyczny i socjalistyczny mogą istnieć obok siebie, dopóki historja nie dokona swego dzieła. Polityka rapalska napotykała i może napoty-

kać na poważne trudności. Istnieją bowiem siły, które starają się przeszkodzić pokojowym stosunkom między Sowietami i Niemcami. Dziesięciolecie Rapalla przypadło na bardzo skomplikowany okres polityki międzynarodowej. Stosunki pokojowe między krajami są pod grozą wojny. Imperjaliści myślą o wojnie, jako o środku likwidacji kryzysu. Rezultatem układu w Rapallo był układ berliński o neutralności, który świadczy, iż traktat w Rapallo jest także instrumentem pokoju. Dziesięć lat temu państwa kapitalistyczne usiłowały izolować Niemcy i zmusić Sowiety do kapitulacji. Sowiety i Niemcy przeciwstawiły wówczas tym manewrom traktat w Rapallo. Obecnie, kiedy imperjaliści przygotowują interwencję przeciwko Sowietom i starają się pognębić Niemcy pod względem politycznym i gospodarczym, więcej niż kiedykolwiek zasady Rapallo powinny pozostawać wytycznemi w stosunkach między narodami.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Morning Post. 14.IV, w art. wst. pisze, że należy mieć nadzieję, iż konferencja rozbrojeniowa nie doprowadzi do wojny. Doprowadziła ona już jednak do głębokiej i ostrej różnicy w poglądach. Plan francuski podobnie jak umysłowość francuską — cechuje logiczność. Plan ten nie mógł się podobać — jak było do przewidzenia — Stanom Zjednoczonym, które nie są członkiem Ligi Narodów. Gibson wysunął alternatywny plan. Plan ten pozyskał poparcie Sir John Simona i Grandiego. Hiszpanja i Polska popierają Francję. Teorja, według której agresywne narzędzia wojny są wielkie, zaś broń używana w obronie jest mała, — jest teorją ciekawą — pisze dziennik — lecz wątpliwą. Min. Zaleski przemawiając w imieniu Polski, przypomniał konferencji, że w r. 1772, gdy Polska padła ofiarą trzech inwazyj, — te wielkie narzędzia wojny, które mają być obecnie rzekomo głównym powodem wojny agresywnej, — nie były wówczas znane. W dalszym ciągu autor pisze, że skoncentrowanie uwagi konferencji na rodzaju broni nie daje odrazu pokoju; przypomina raczej spotkanie tych, którzy stają do pojedynku i regulują kaliber pistoletów lub długość rapierów. W związku z powyższem autor przypomina, że nie broń, lecz jedynie serca ludzkie są przyczyną wojen. Jako przykład mogą posłużyć Chiny. Nie są one dobrze wyekwipowane pod względem ciężkiej broni, a są ciągle w stanie wojny. Gdy wojna wybucha narody improwizują broń i — jak słusznie zaznaczył Marinkovic, — każdy naród podczas wielkiej wojny posługiwał się bronią, która była zakazana przez międzynarodowe prawo. Autor kończy uwagą, iż powody wojny należy usuwać przez pacyfistyczną politykę.

The Times 13.IV, w art. wst. pisze, że wznowienie konferencji rozbrojeniowej stało się godne uwagi z powodu konkretnych propozycyj Hugh Gibsona, z któremi brytyjski minister spraw zagranicznych całkowicie się zgadza. Autor wyraża nadzieję, iż Tardieu w swej krytyce propozycyj Gibsona nie wypowiedział ostatniego słowa Francji w tej sprawie. Można było przypuszczać, że kraj, który stale stawiał sprawę bezpieczeństwa na czele wszystkich swych dążeń, przyjmie z zadowoleniem projekt, którego celem jest osłabienie szans nieprowokowanej agresji. W zakończeniu autor wskazuje, na to, że dotychczas nie dokonano nic w dziedzinie ograniczeń zbrojeń lądowych drogą międzynarodowego porozumienia, podczas gdy zrobiono już początek pod tym względem w dziedzinie redukcji zbrojeń morskich. Propozycja Gibsona może właśnie posłużyć jako zapoczątkowanie tej akcji.

Daily Herald 13.IV, w art. wst. czyni obecnemu rządowi angielskiemu zarzut z jego poglądu, iż Anglja poszła już jak mogła najdalej w sprawie redukcji zbrojeń. Jest to stanowisko, które nie może się przyczynić do powodzenia w Genewie. Jest rzeczą konieczną, by istniał zdecydowany zamiar ogólnego zmniejszenia zbrojeń drogą progresywną przez szereg następnych lat. Biorąc choćby tylko z ekonomicznego punktu widzenia świat, któremu grozi bankructwo, nie może sobie pozwolić na wyrzucanie pieniędzy na narzędzia śmierci.

The Manchester Guardian 13.IV, omawiając w art. wst. propozycje Gibsona pisze: „Wobec tego, że wiele krajów wyraziło swą gotowość ograniczenia a nawet całkowitego zniesienia niektórych szczególnie „agresywnych" narzędzi wojny, to faktycznie propozycja ta była w dużym stopniu próbą przeistoczenia ustnych porozumień w fakty, uznane przez dokumenty". Przechodząc do omówienia sprzeciwu Tardieu, autor podkreśla, że Francja chce wprowadzić w życie swój szerszy plan. Uważa ona, że agresywne narzędzia wojny winny być nie usunięte, lecz przekazane Lidze Narodów. Francja, jak przynajmniej zdaje się wynikać z oświadczenia Tardieu — stoi na tem stanowisku, że o ile plan jej nie będzie mógł być urzeczywistniony, to w takim razie ona jest przeciwna wszelkim innym rozwiązaniom. W dalszym ciągu autor pisze, że może nie należy przypisywać zbyt wiele wagi sprzeciwowi Francji w obecnem stadjum konferencji. Wybory powszechne mają się odbyć w maju. Tardieu nie ma pewnego stanowiska i wie o tem. Mając na względzie swoją sytuację we Francji, pragnie on ją poprawić w Genewie przez zyskanie prestige'u. Pozatem pragnie on zachować inicjatywę Francji na konferencji przez stosowanie opozycji wobec wysiłków innych. Genewa jest wygodną platformą wyborczą dla Tardieu. Pragnie on osiągnąć takie rezultaty obecnie w Genewie, by przyszły rząd francuski, w razie jego upadku, musiał je uznać. Autor w związku z powyższem wskazuje, że byłoby rzeczą wysoce nierozsądną dla innych delegatów założyć ręce i czekać na wyniki francuskich wyborów. Powinni oni ująć inicjatywę w swoje własne ręce. Propozycje amerykańskie, dotyczące jakościowego rozbrojenia, są doskonałe, lecz powinny były pójść dalej. Podobny plan, zastosowany do zbrojeń morskich i powietrznych, pozbawiłby krytykę francuską tej niewielkiej słuszności, jaką ma obecnie. Jednakże, gdyby nawet propozycje te były znacznie dalej idące, to jeszcze nie byłyby wystarczające. Jednostronne rozbrojenie, narzucone Niemcom w Wersalu, nie może być utrzymane. Albo w wyniku konferencji zostaną uchwalone jakieś środki rozbrojeniowe, które będą zastosowane do wszystkich, albo Niemcy będą mogły domagać się prawa uzbrojenia. Obawa Francji przed uzbrojeniem Niemiec wydaje się być tak wielką, że zastanowi się ona, zanim odrzuci alternatywę ogólnego uzgodnienia rozbrojenia, zastosowanego do wszystkich państw.

La Tribuna 14.IV, w koresp. z Genewy podkreśla, że Włochy pierwsze przedstawiły realny projekt rozbrojenia, ostrzegając przed akademickiemi dyskusjami, nie prowadzącemi do celu. Jasność projektu Włoch zmusza wszystkich do zastanowienia się; w przeciwieństwie do projektów utopijnych — projekt włoski jest logiczny i twórczy.

Corriere della Sera 14.IV, twierdzi, że delegacja włoska w Genewie wskazała najprostszą drogę, wiodącą do rozbrojenia, a mianowicie — rozbrojenie; wszelkie inne środki są albo zbyt skomplikowane albo nie dające się pogodzić z obecną sytuacją polityczną i dlatego tylko odwlekają rozbrojenie, przyczyniając się do przesilenia gospodarczego.

PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Wiener Neueste Nachrichten 17.IV, w depeszy z Genewy donosi, jakoby w kołach narodowych utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że niemiecki plan naddunajski będzie podstawą rokowań genewskich. Plan ten zyskuje, jak twierdzi dziennik, zwolenników w najszerszych kołach angielskich; miał on również znaleźć daleko idące poparcie polskich kół gospodarczych.

The Manchester Guardian 14.IV, w kor. z Wiednia pisze, że daje się tam zauważyć pewne rozczarowanie z powodu nieprzejednanego — jak tam określają — stanowiska Niemiec w Londynie.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 14.IV, stwierdza szeroki oddźwięk uchwał W. Rady Faszystowskiej, wynikający stąd, że Włochy zabierają głos w najważniejszych zagadnieniach międzynarodowych. Uzasadnia tę politykę zagraniczną Włoch ich położenie wewnętrzne,— mianowicie spoistość i karność narodu umożliwiają taką wybitną inicjatywę nazewnątrz, na jaką niewielu mogło sobie pozwolić w przeszłości czy w dobie obecnej. Nieprawdą jest, jakoby Włochy przechylały się raz w stronę jednego obozu narodów, a kiedyindziej — w stronę drugiego. Prostolinijność polityki włoskiej jest już powszechnie uznana, bowiem Włochy podkreślają tylko swoje zdecydowane dążenie, jako naród najbardziej twórczy i karny na świecie. Włochom też — jako czynnikowi równowagi — dzisiejsza Europa, znękana kłopotami, będzie zawdzięczała przywrócenie spokoju i pomyślności.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.
LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas i Lietuvos Žinios z 16.IV, informują obszernie o wykryciu przez policję litewską rozgałęzionej na Litwie tajnej organizacji katolickiej „Obrońców Wolności". Organizacja ta, kierowana przez duchowieństwo i przywódców stronnictwa chrz.-demokratycznego, miała na celu obalenie drogą przewrotu obecnego rządu tautininków. Aresztowano kilku przywódców tej organizacji oraz skofiskowano cały nakład wydanego przez nią w Rydze pisma, w którem zwalczano w ostry sposób prez. Smetonę i osoby, stojące na czele obecnego rządu.

Ponadto wymienione wyżej dzienniki informują o licznych rewizjach i aresztowaniach wśród duchowieństwa litewskiego oraz o zawieszeniu przez komendanta m. Kowna organu chrz.-demokracji „Ryta-s'a".

Lietuvos Aidas 16.IV, w art. wst., nawiązującym do wykrycia tajnej przeciwpaństwowej organizacji „Obrońców Wolności", ironizuje jej znaczenie, podkreślając, że fakt, iż przywódcy tej organizacji nie zdołali nawet ukryć przed policją pisanych przez nich odezw antypaństwowych i artykułów. Nie powiększa znaczenia organizacji i to, że na czele jej stało kilkunastu księży i kilku byłych ministrów. Dziennik podkreśla, że wykrycie antypaństwowej organizacji katolickiej spowoduje odseparowanie się części katolików litewskich od stronnictwa ch.-demokratycznego, którzy dotychczas byli jego członkami lub sympatykami. W końcu dziennik wyraża zdanie, że rozsądniejsza część duchowieństwa litewskiego również odseparuje się od „wodzących ich za nos" niedojrzałych polityków ch.-demokratycznych.

Prasa litewska z 15 i 16.IV, informuje, że prof. Roemer przyjął propozycję rządu litewskiego zostania sędzią w Trybunale Haskim w sprawie, wytoczonej Litwie przez mocarstwa - sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej.

Lietuvos Žinios w art. wst. — w związku z przekazaniem przez mocarstwa - sygnatarjuszy sprawy konfliktu kłajpedzkiego do Trybunału Haskiego — uważa, że mocarstwa zajęły ostatnio stanowisko wyraźnie nieprzychylne dla Litwy; dowodem tego jest — zdaniem dziennika — fakt niepowiadomienia przez mocarstwa rządu litewskiego o przesłaniu noty do Trybunału oraz zawarte w tej nocie wezwanie, by Trybunał wyraził swą opinję bez względu na to, czy rząd litewski weźmie czy też nie weźmie udziału w posiedzeniu Sądu Międzynarodowego. W dalszym ciągu „Lietuvos Žinios" kładzie nacisk na trudności obrony tezy litewskiej w sprawie Kłajpedy przez przedstawicieli Litwy w Trybunale Międzynarodowym, a to wobec budzących wątpliwość posunięć rządu litewskiego w sprawie kłajpedzkiej, następnie wobec nieprzychylnego dla Litwy stanowiska mocarstw i wreszcie wobec energicznych wysiłków dyplomacji niemieckiej, zmierzających do rozstrzygnięcia poruszonych w nocie mocarstw kwestyj w duchu korzystnym dla Rzeszy Niemieckiej. W końcu dziennik zaznacza, że litewskie sfery rządowe postępują zupełnie niepoważnie, usiłując przekonać społeczeństwo litewskie, że nawet w wypadku przegranej rząd litewski nie będzie musiał cofnąć wydanych dotychczas rozporządzeń, zmierzających do wzmocnienia elementu litewskiego w kraju kłajpedzkim. „Lietuvos Žinios" uważa, że w wypadku uznania przez Trybunał rozporządzeń rządu litewskiego za nieprawne, Litwa będzie musiała przywrócić w kraju kłajpedzkim stan poprzedni, jaki istniał za dyrektorjatu Boettchera.

Rytas konstatuje silne wzmożenie się akcji niemieckiej na Litwie. Ostatnio zostały założone w kilku prowincjonalnych miastach litewskich oddziały „Kulturbundu" oraz lotna grupa teatralna. Pismo określa jako szyderstwo tolerowanie przez rząd litewski niemieckich oddziałów propagandowych na Litwie w tym czasie, gdy Litwini w Niemczech doznają okropnych poniżeń i prześladowań.

Königsb. Hart. Ztg. 14.IV, informuje o wydaniu przez wschodnio-pruski „Heimatbund" odezwy, w której apeluje do społeczeństwa niemieckiego, aby podczas walk wewnętrznych, które będą trwały jeszcze przez kilka tygodni, nie zapominano o Kłajpedzie. W niedługim czasie „Heimatbund" wystąpi do rządu z nowemi propozycjami w sprawie represyj, jakie należy zastosować wobec Litwy.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Prawda 16.IV, zamieszcza wiadomość z Chabarowska, według której japońskie koła wojskowe w Charbinie wywierają nacisk na władze charbińskie, aby dokonały rewizji w sowieckim konsulacie generalnym w Charbinie pod pozorem, iż konsulat organizuje zamachy na wschodnio-chińską kolej żelazną. D. 12-go b. m. w japońskiej misji wojskowej w Charbinie odbyło się posiedzenie, na którem postanowiono domagać się, aby chińska policja dokonała rewizji. Komendant policji chińskiej oświadczył, iż jeżeli nie otrzyma rozkazu od rządu mandżurskiego, rewizji nie dokona.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.